

Strzelczyk, Jerzy

Dwaj wybitni władcy w ujęciu porównawczym : (Otto III. - Heinrich II. Eine Wende? Herausgegeben von Bernd Schneidmüller und Stefan Weinfurter (Mittelalter-Forschungen, Bd. 1), Jan Thorbecke Verlag, Sigmaringen 1997, s. 438, ilustr.)

Przegląd Historyczny 89/3, 453-466

1998

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Dwaj wybitni władcy w ujęciu porównawczym

(*Otto III. — Heinrich II. Eine Wende?* Herausgegeben von Bernd Schneidmüller und Stefan Weinfurter (Mittelalter-Forschungen, Bd. 1), Jan Thorbecke Verlag, Sigmaringen 1997, s. 438, ilustr.)

Także w Niemczech kolejne milenialne jubileusze historyczne, grupujące się — tak jak u nas — na przełomie tysiącleci, owocują wzmożonym zainteresowaniem publiczności i czytelników, przede wszystkim zaś — aktywnością mediewistów. Szerokie echo wywołały między innymi rocznica śmierci cesarzowej Teofano (993), objęcia stolicy hildesheimskiej przez Bernwarda (993), a także — tronu zachodniofrankijskiego przez Hugona Capeta (987)¹. Milenium rządów Ottona III (983 — pełnoletność 994, koronacja cesarska 996, zm. 1002) wywołało już i nadal wywołuje trudną do ogarnięcia liczbę rozpraw i artykułów naukowych, przyniosło także kilka monografii, które już choćby ze względu na oczywisty splot z historią Polski, ale także na niewątpliwe — choćby skłaniające do dyskusji, a nawet sprzeciwu — walory merytoryczne i metodyczne, spotkały się i zapewne nadal będą spotykać z żywym odgłosem nauki polskiej. Mam na myśli prace Johanna Frieda, Knuta Göricha i Gerda Althoffa². Obszerna praca Ekkeherda

¹ Wymieniam tylko najważniejsze publikacje: *Kaiserin Theophanu. Begegnung des Ostens und Westens um die Wende des ersten Jahrtausends. Gedenkschrift des Kölner Schnütgen-Museums zum 1000. Todesjahr der Kaiserin*, red. A. von Euw, P. Schreiner, t. I-II, Köln 1991; *Die Begegnung des Westens mit dem Osten*, red. O. Engels, P. Schreiner, Sigmaringen 1993; *Kunst im Zeitalter der Kaiserin Theophanu*, red. A. von Euw, P. Schreiner, Köln 1993; *Kaiserin Theophanu. Prinzessin aus der Fremde — des Westreichs Grosse Kaiserin*, red. G. Wolf, Köln-Weimar-Wien 1991; *The Empress Theophano. Byzantium and the West at the Turn of the First Millennium*, red. A. Davids, Cambridge 1995; *Bernward von Hildesheim und das Zeitalter der Ottonen. Katalog der Ausstellung Hildesheim 1993*, t. I-II, red. M. Brandt, A. Eggebrecht, H.J. Schuffels, Hildesheim-Mainz 1993; *Le roi de France et son royaume autour de l'an mil. Actes du colloque Hugo Capet 987-1987. La France de l'an mil*, Paris 1992; B. Schneidmüller, *1000 Jahre Frankreich? Forschungen zum Herrschaftsantritt Hugo Capets 987*, „Francia”, t. XXI, 1994, s. 227-244.

² J. Fried, *Otto III. und Boleslaw Chrobry. Das Widmungsbild des Aachener Evangeliars, der „Akt von Gnesen” und das Frühe polnische und ungarische Königtum. Eine Bildanalyse und ihre historischen Folgen* (Frankfurter Historische Abhandlungen, t. XXX), Stuttgart 1989 (zob. G. Labuda, *Zjazd gnieźnieński roku 1000 w oświetleniu ikonograficznym*, KH, t. XCVIII, 1991, nr 2, s. 3-18; K. Görich, recenzja w „Zeitschrift für Ostforschung”, t. XLI, 1992, nr 3, s. 435-437; tenże, *Ein Erzbistum in Prag oder in Gnesen?*, tamże, t. XL, 1991, s. 10-27; J. Strzelczyk, „Nasza Przeszość”, t. LXXVII, 1992, s. 307-315; K. Görich, *Niemiecki głos o Zjeździe Gnieźnieńskim*, CzP-H, t. XLIII, 1991, wyd. 1992, s. 141-151; K. Görich, *Otto III. Romanus*

E i c k h o f f a, której ukazała się dotąd pierwsza część³, choć niepozbawiona trafnych obserwacji, znajduje się na granicy popularyzacji. Także w Polsce rocznica śmierci Mieszka I (992) czy św. Wojciecha (997) już wywołały, a kolejne wielkie rocznice, przede wszystkim Zjazdu Gnieźnieńskiego, przyniosły i zapewne jeszcze przyniosą nie tylko potok publikacji typowo rocznicowych, lecz także nowe ujęcia i interpretacje⁴. Należy więc zwrócić uwagę na wymienioną w nagłówku pracę zbiorową, która zajmie bez wątpienia poczesne miejsce w dziejach mediewistyki i może być czynnikiem dynamizującym i wzbogacającym dyskusję naukową, zwłaszcza zaś „odwieczny” dialog polsko-niemiecki wokół wydarzeń, które około 1000 roku tak wyraziście odbiły się na późniejszych losach obu sąsiadów.

W części najnowszych prac autorów niemieckich, a przede wszystkim, choć z różnym rozłożeniem akcentów, w wymienionych monografiach Göricha i Althoffa, dostrzec można tendencję odwrotu od dominujących w starszej nauce, tak niemieckiej jak polskiej, przekonań o wyjątkowości panowania Ottona III, zarówno w porównaniu do jego poprzedników, jak i następców. Dawniej na ogół akcentowano nowatorskie cechy tego panowania, rozmaicie je — rzecz jasna — wartościując, takie jak współtwórstwo czy przynajmniej konsekwentna realizacja koncepcji *Renovatio imperii Romanorum*; w tym duchu odczytywano i interpretowano intensyfikację obecności cesarskiej w Rzymie, wprowadzanie cesarskiej (bizantyjskiej) tytulatury i ceremoniału dworskiego czy „nową politykę wschodnią” wyrażającą się w ścisłym sojuszu z Polską i Węgrami oraz podniesieniem rangi władców tych państw w obrębie Imperium, rozumianego już nie w sensie imperium „hegemonialnego”, tak jak za Ottonów I i II. Obecnie cieniuje się raczej elementy oryginalności panowania Ottona III. Drogi są różne. Görich na przykład zadał sobie wiele trudu dla wykazania, że w rzeczywistości dążenia cesarza ograniczały się do programu reformy papieżstwa. Ogromna uwaga poświęcona sprawom Rzymu i Italii (poświadczona choćby niezwykle i nigdy właściwie przez władców niemieckich, nawet Staufów, niepowtórzonym trwaniem osobistego rezydowania tam władcy), podobnie jak „nowa polityka wschodnia”, były rezultatem nie dalekosiężnych koncepcji politycznych, lecz wymogami konkretnych konfiguracji politycznych. Cała antyczna nomenklatura i symbolika pozbawiona była realnego znaczenia, a przekonanie uczonych o niechęci, jaką w Niemczech, zwłaszcza zaś

Saxonicus et Italicus. Kaiserliche Rompolitik und sächsische Historiographie, „Historische Forschungen”, t. XVIII, Sigmaringen 1993 (zob. G. L a b u d a, „Roczniki Historyczne” t. LIX, 1993, s. 132-135; K. M y ś l i ń s k i, „Studia Historica Slavo-Germanica”, t. XIX, 1993-94, wyd. 1995, s. 169-172; R. M i c h a ł o w s k i, *Polityka Ottona III w nowym oświeceniu*, PH t. LXXXV, 1994, nr 1-2, s. 151-156; wersja niemieckojęzyczna w APH t. LXXXV, 1997, s. 167-177; G. A l t h o f f, *Otto III (Gestalten des Mittelalters und der Renaissance)*, Darmstadt 1996. W związku z tą ostatnią monografią zob. M. B o r r g o l t e, *Biographie ohne Subjekt, oder wie man durch quellenfixierte Arbeit Opfer des Zeitgeistes werden kann*, „Göttingische Gelehrte Anzeigen” t. CCXLIX, 1997, nr 1-2, s. 128-141 i F.-R. E r k e n s, „*Mirabilia mundi*”. *Ein kritischer Versuch über ein methodisches Problem und eine neue Deutung der Herrschaft Ottos III*, „Archiv für Kulturgeschichte” t. LXXIX, 1997, nr 2, s. 485-498.

³ E. E i c k h o f f, *Theophanu und der König: Otto III. und seine Welt*, Stuttgart 1996.

⁴ Jak na razie, niestety (piszę w lutym 1998 r.), najważniejsze publikacje „świętowojszechowe” w Polsce miały charakter zbierający wysiłki dawniejszych pokoleń i dokumentujący. Wymieniłbym wśród nich na pierwszym miejscu: J. K a r w a s i ń s k i e j, *Wybór pism. Święty Wojciech*, Warszawa 1996; *Święty Wojciech w polskiej tradycji historiograficznej (Antologia tekstów)*, wybór i oprac. G. L a b u d a, Warszawa 1997; *W kręgu żywotów św. Wojciecha*, red. J.A. S p i e ż, Tyniec 1997 (tłumaczenia tekstów źródłowych); W. D a n i e l s k i, *Kult św. Wojciecha na ziemiach polskich w świetle przedtrydenckich ksiąg liturgicznych*, Lublin 1997.

w Saksonii, budziło zaangażowanie się cesarza w Italię i z tym związane nowe ułożenie stosunków z Polską Bolesława Chrobrego (która to niechęć, wydawałoby się, jest wyjątkowo dobrze poświadczona w źródłach współczesnych lub niemal współczesnych Ottonowi III) są zwykłą ułudą historiograficzną. Althoff podjął próbę reinterpretacji dziejów Ottona III poprzez analizę poszczególnych elementów jego polityki i zachowań z punktu widzenia rozwijanej przez siebie teorii zachowań rytualnych i symbolicznych w kulturze politycznej wcześniejszego średniowiecza⁵. Usiłując wykazać, że większość elementów uważanych tradycyjnie za nowatorskie w sylwetce i polityce Ottona III da się wytłumaczyć ówczesnymi konwencjami, co — rzecz jasna — odbierałoby im wartość dowodową dla tezy o przełomowości tego panowania, przynajmniej w konkluzjach — w niejkiej sprzeczności do głównego nurtu swych dociekań⁶ — że Otton III *war* — — *doch in vielerlei Hinsicht anders als seine Vorgänger und seine Nachfolger* i że sprzeczne opinie, które o nim wypowiadali współcześni, są właśnie rezultatem zróżnicowania ocen wynikających z mimo wszystko dużego stopnia innowacyjności tego — o czym nie wolno zapominać! — krótkiego przecież życia i panowania. *Das hat sich* [autor ma na myśli skrajne zróżnicowanie ocen] *bis heute nicht geändert* (s. 207).

W polskiej literaturze naukowej nie trudno byłoby znaleźć, w najróżniejszych sformułowaniach i niuansach, przejawy „tradycyjnego” punktu widzenia Ottona III, zwłaszcza w porównaniu z panowaniem i osobą jego następcy, Henryka II. Zachodzi prawdopodobieństwo, że w związku ze zbliżającym się milenium Zjazdu Gnieźnieńskiego, a także pod wpływem ideologii „europejskiej” końca XX wieku, gdy chętnie w koncepcjach Ottona III, Sylwestra II i ich kręgu dopatruje się symptomów prekursorstwa bądź przynajmniej pokrewieństwa ideowego, pogląd ten może się pogłębić. Z tym większym zainteresowaniem bierze się zatem do ręki okazały tom studiów, będący pokłosiem sympozjum naukowego, które odbyło się w dniach 6-8 czerwca 1996 w Bambergu, a którego celem było wszechstronne porównawcze naświetlenie panowania dwóch ostatnich władców-cesarzy z domu Ludolfingów, właśnie z punktu widzenia elementów ciągłości i nowatorstwa. Na tom złożyły się: dwa artykuły pióra redaktorów całości, wprowadzający w problematykę obrad i je podsumowujący, oraz osiem rozpraw wypełniających te ramy kompozycyjne.

Bernd S c h n e i d m ü l l e r, „Otto III. — Heinrich II. Wende der Königsherrschaft oder Wende der Mediaevistik?” (s. 9-46), nie tylko przedstawia nadzwyczaj trafnie, nie wpadając przy tym w pokusę pedanterii heurystycznej, najnowsze tendencje w dziedzinie, której poświęcone były obrady bamberskie, ale zarazem przestrzega przed niedostrzeganiem zarówno uwarunkowań współczesnych świadectw źródłowych, jak również ideowych i metodologicznych uwikłań kolejnych generacji uczonych, które rzutowały i rzutują na poszczególne „odsłony” historii średniowiecznej w wizjach historiograficznych. „Otto III — Henryk II: czy przełom? Pytanie to jest n a s z y m pytaniem. Zostało sformułowane pod koniec tysiąclecia, na początku którego nastąpiło przejście władzy po Ottonie III przez Henryka II. Henryk II zapewne nie rozumiałby sensu tego pytania. On sam przestrzegał się jako kontynuator swego poprzednika, swego krewnego, swego byłego seniora lennego, Ottona III. Podkreślał i inscenizował ten związek raz po raz w cza-

⁵ Zob. G. A l t h o f f, *Spielregeln der Politik im Mittelalter. Kommunikation in Frieden und Fehde*, Darmstadt 1997, gdzie na s. 314-315 wykaz wcześniejszych prac tego autora.

⁶ Sprzeczność tę dostrzegli także niemieccy recenzenci, zob. przyp. 2 pod koniec.

sie swego panowania” (s. 9). Ale nie porzucając gruntu źródeł i to na ogół wiarygodnych i zbliżonych w czasie do roku 1002, można bez większego trudu przedstawić argumenty zarówno za ciągłością, jak również za przełomowym charakterem zmiany na tronie po śmierci młodego Ottona III. Faktów na ogół zanegować nie sposób, choć można próbować osłabić lub wzmocnić ich wymowę w duchu założonej na ogół z góry teorii. Tak to uczynił na przykład Görich, ale problem „przełomu 1002 r.” inaczej wygląda wtedy, gdy się nastawia na wyszukiwanie „przełomów” — a w odniesieniu do historii Niemiec za panowania dynastii saskiej mianem tym obdarzano już lata 919, 936, 973, 983, 1002 i 1024 („W zmianach koncepcji, w zmianach polityki poprzedników przez następców, od ojców do synów, doszukiwała się nowoczesna historiografia politycznego postępu w X i XI w.”, s. 24) — inaczej zaś, gdy wydobywa się i ujawnia pewne procesy długofalowe. Takim procesem była np. sakralizacja władcy jako środek zmierzający do centralizacji państwowej bądź podobne funkcje, spełniające dbałość o „memoria” poprzedników i o konstruowanie (widoczne szczególnie dobitnie w akcie konsekracji kościoła katedralnego w ukochanym przez Henryka II Bambergu w maju 1012 r.) odpowiednio autorytarnego „horyzontu świętych patronów” (s. 41-44), który zdaniem Schneidmüllera jest *sui generis* odzwierciedleniem „wyobrażeń o przestrzeni chrześcijańskiej” Henryka II. Chociaż władca ten, jak go określił Johannes Fried⁷, nie był bynajmniej „pierwszym Niemcem na tronie cesarskim” (sam Carlrichard Brühl, który pogląd taki najpełniej bodaj w swoim czasie wyraził⁸, później się z niego najwyraźniej wycofał), był jednak „najbardziej niemieckim” z ówczesnych cesarzy, a problem wzajemnego stosunku elementów ciągłości i zmiany w odniesieniu do niego pozostaje otwarty. Odnotujmy, że Johannes Fried niedawno wypowiedział się, w duchu poniekąd tradycyjnym, za przełomem: „Rządy Henryka przyniosły zmianę we wszystkich dziedzinach; były one wypełnieniem czasów ottonskich i przygotowaniem salickich. Była to zmiana panowania, która możliwych popchnęła do powstania, wplątała ich w nowe walki [*Fehden*], doprowadziła do najróżniejszych zmian własnościowych i przesunęła w obrębie władzy. Do głosu doszli przeciwnicy dotąd rządzącej klikki. Przemiana była głęboka”⁹.

Przyjrzyjmy się zatem, do jakich wniosków doszli kolejni autorzy, analizujący tytułowy problem z różnych punktów widzenia. Jako pierwszy zabrał głos Joachim Ehlers, „Magdeburg — Rom — Aachen — Bamberg. Grablege des Königs und Herrschaftsverständnis in ottonischer Zeit” (s. 47-72). W przeciwieństwie do Franków Zachodnich (Francja), gdzie St. Denis już od czasów Merowingów zyskało rangę nekropoli królewskiej¹⁰, władcy Niemiec z dynastii ottonskiej zmuszeni byli wykształcić własne tradycje miejsca wiecznego spoczynku, tym bardziej że za-

⁷ J. Fried, *Der Weg in die Geschichte. Die Ursprünge Deutschlands. Bis 1024* (Propyläen Geschichte Deutschlands, t. I), Berlin 1994, s. 629.

⁸ C. Brühl, *Die Anfänge der deutschen Geschichte* (Sitzungsberichte der Wissenschaftlichen Gesellschaft an der Johann Wolfgang Goethe-Universität Frankfurt a.M., 10/5), Wiesbaden 1972; tenże, *Deutschland-Frankreich. Die Geburt zweier Völker*, Köln-Wien 1990, zwłaszcza s. 715 nn.

⁹ J. Fried, *Der Weg in die Geschichte* (jak w przyp. 7), s. 609. W przyp. 84 do omawianego tu rozprawy Schneidmüllera (s. 29) zestawienie podobnych wypowiedzi Frieda na ten temat.

¹⁰ Później wszakże pojawiła się groźna konkurencja w postaci Reims, zob. R. Hamann-MacLean, *Die Reimser Denkmale des französischen Königtums im 12. Jahrhundert. Saint-Remi als Grabkirche im frühen und hohen Mittelalter*, [w:] *Beiträge zur Bildung der französischen Nation im Früh- und Hochmittelalter*, red. H. Beumann (Nationes, t. IV), Sigmaringen 1983, s. 93-259 i 239 ilustr.

łożycielowi dynastii Henrykowi I bawarskie i szwabskie (Lorsch, Reichenau, Ratzbona) pochówki Karolingów pozostały niedostępne. Imponująca seria dobrze na ogół poświadczonych źródłowo zabiegów poszczególnych władców o należyte miejsce pochówku dla siebie i małżonki (Henryk I — Kwedlinburg, Otton I — Magdeburg, Henryk II — Bamberg) przerwana została nieoczekiwanymi i przedwczesnymi zgonami Ottonów II i III, pochowanych odpowiednio w Rzymie (u św. Piotra) i w Akwizgranie, ze względu na szczególne okoliczności towarzyszące pochówkowi tych władców nie nadają się one do głębszej analizy, jak również do stanowczej odpowiedzi na pytanie o odmienną odnośnych zachowań Ottona III i Henryka II. Niemniej autorowi udało się wykazać kilka znamienych cech sepultury władców niemieckich doby saskiej: zrównanie pochówku monarszego z innymi (co do sakralnej istoty, gdyż oczywiście występowały różnice wyposażenia i ostentacji); grób (nie w klasztorze, jak za Karolingów i we Francji) w prawym boku na ogół założonym kościele katedralnym; koncepcja łącznego pochówku króla i jego małżonki; brak dynastycznej ciągłości. Henryk II zadbał o swą sepulturę w sposób dla dynastii typowy; czy w stosunku do Ottona III stanowiło to kontynuację czy powrót do wcześniejszych tradycji dynastycznych, ze względu, o których już była mowa, nie sposób stwierdzić¹¹.

Gerd Althoff, „Otto III. und Heinrich II. in Konflikten” (s. 77-94), rozwijając jeden z ulubionych przez siebie wątków „reguł gry” w polityce (wcześniejszego) średniowiecza¹², wykazał dość zasadniczą różnicę w zachowaniu obu władców w kwestii rozwiązywania czy przewyższania konfliktów. Otton III był władcą miłośnym, stosującym się do oczekiwań środowisk opiniotwórczych, a więc kościelnych i możnowładczych. Jak przekonywająco wykazał w tej i w innych swych pracach Althoff, także ta sfera działań i zachowań politycznych, jaką było przebaczenie i przywracanie do łask przeciwników, podlegała niepisany, ale ściśle na ogół przestrzegany normom zwyczajowym; cesarz mógł raz przebaczyć Krescencjuszowi i rebeliantom w Rzymie, ale gdy ci po raz wtóry podnieśli bunt, o ponownym przebaczeniu mowy być już nie mogło. Wszakże Henryk II wniósł zupełnie inne pojęcie o godności monarszej i już współcześni byli niemile zaskoczeni niebywałą surowością w traktowaniu przeciwników (czyżby — jak domyślał się B. Schneidmüller — był to rezultat dziecinnych doświadczeń Henryka II, gdy jego ojciec Henryk Kłótnik bardzo surowo potraktowany został przez Ottona II?). Długa lista odpowiednich zachowań Henryka II w Rzeszy (zob. s. 92 i przyp. 48) dokumentuje brak *miser cordia* i *clementia* u tego władcy, co rzutuje także na jego stosunki z Bolesławem Chrobrym. Demonstracyjne akcentowanie oczekiwania po Konradzie II, następcy Henryka II, przy jego koronacji właśnie obok *iustitia* — wymienionych co dopiero cech (według żywotopisarza Wippona, c. 5), stanowiło — jak domyśla się Althoff (s. 93) — reakcję na nadmierną surowość ostatniego z Ludolfingów i złamanie tym samym reguł gry, do jakich była przyzwyczajona elita polityczna Rzeszy. Sam Henryk II, zdaniem Althoffa — zapewne pod wpływem nagłej i ciężkiej choroby, jaka go dotknęła w 1013 r. — uprzytomnił sobie deficyt monarszej łaskawości i wspaniałomyślności; niewykluczone, że pokój merseburski (1013), a zwłaszcza budziszzyński (1018) z Bolesławem Chrobrym,

¹¹ Podobnej tematyki, jednak w szerszym przedziale czasowym (a więc w sposób bardziej ogólny) i bez aparatu naukowego (chodzi o referat na sesji naukowej w Poznaniu), dotyczy artykuł E. Gierlicha, *Pochówki niemieckich rodów panujących w rozwiniętym średniowieczu (od X do pierwszej połowy XIII wieku)*, „Roczniki Historyczne”, t. LV-LVI, 1989-90, s. 13-32.

¹² Zob. przypis 5.

oraz zbliżone w czasie do tego ostatniego ponowne mianowanie księcia Henryka w Bawarii i uwolnienie Guncelina, podobnie jak wzmożone zabiegi monarchy, który chyba już nie miał wtedy złudzeń, że zejdzie ze świata bezpotomnie, o przyjęcie do różnych wspólnot kanonicznych, są wyrazem napięć psychicznych i przeżyć chorobowych władcy (w dodatku w 1017 r. ciężko zachorowała jego żona Kunegunda).

Ze szczególnym zainteresowaniem przyjmie polski czytelnik obszerną rozprawę głównego dziś — obok J. Frieda — znawcy polityki wschodniej Ottona III i Henryka II — Knuta G ö r i c h a¹³, „Eine Wende im Osten: Heinrich II. und Boleslaw Chrobry” (s. 95-167). Wymagałaby ona szerszego wywodu, niż jest to możliwe w ramach recenzji. Pomijając zatem stronę faktograficzną, z podziwu godną dokładnością i sumiennością, aczkolwiek bez znajomości polskiego piśmiennictwa¹⁴, przypomnianą przez uczonego z Tybingi, omówię jedynie tendencję, metodę studium Göricha oraz jego rezultaty. Występując jak najślusniej przeciwko jednostronnym — tak niemieckim jak polskim — aktualizacjom, dopatrującym się zarówno w polityce Ottona III, jak również jego następcy (i analogicznie — pierwszych Piastów) elementów zgoła nowoczesnego rozumowania i działania w duchu „interesów narodowych”, w rodzaju stereotypu „wojny polsko-niemieckie” za Henryka II, a zatem akceptując ten kierunek analizy, który upowszechnia się także w Niemczech od czasów przynajmniej Herberta L u d a t a¹⁵, analizuje Görich wydarzenia, które na pograniczu polsko-czesko-niemieckim występowały od zarażenia wzajemnych źródłowo poświadczonych stosunków politycznych (Mieszko I — Otton I) aż po pokój w Budziszynie (1018) w dwojakiej perspektywie. Pierwsza część rozprawy poświęcona została „dawnym związkom i ich reperkusjom” w czasach Henryka II. Trafna wydaje się uwaga (s. 97) o uwarunkowaniu politycznych sympatii Henryka na wschodzie poprzez tradycje rodzimej Bawarii, której książęta — poprzednicy Henryka II — orientowali się na Czechy Przemyślidów, podczas gdy rywalizujący z książętami bawarskimi władcy z dynastii saskiej związali się z Piastami i państwem Polan, zwłaszcza po wielkim powstaniu Słowian

¹³ Poza monografią wymienioną w przyp. 2 oraz artykułem napisanym w związku z książką J. Frieda (tamże), zob. następujące prace K. G ö r i c h a: *Otto III, Thangmar und die Vita Bernwardi*, „Mitteilungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung”, t. XCVIII, 1990, s. 1-57 (wspólnie z H.H. Kortümern); *Der Gandersheimer Streit zur Zeit Ottos III. Ein Konflikt um die Metropolitanrechte des Erzbischofs Willigis von Mainz*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte”, Kan.Ab. t. CX (LXXIX), 1993, s. 56-94; *Die „de Imiza” — Versuch über eine römische Adelsfamilie zur Zeit Ottos III.*, „Quellen und Forschungen aus Italienischen Archiven und Bibliotheken”, t. LXXIV, 1994, s. 1-41; *Otto III, [w:] Gebetbuch Ottos III. Clm 30111*, München 1995, s. 11-25; *Otto III. öffnet das Karlsgrab in Aachen. Überlegungen zu Heiligenverehrung, Heiligsprechung und Traditionsbildung* (w druku w: *Herrschaftsrepräsentation im ottonischen Sachsen*, red. G. A l t h o f f, E. S c h u b e r t (Vorträge und Forschungen, t. XLVI), Sigmaringen 1998, s. 381-430).

¹⁴ Autor cytuje jedynie kilka obcojęzycznych prac polskich autorów (M. Banaszak, D. Borawska, L. Leciejewicz, K. Maleczyński i J.M. Piskorski, oraz — w związku z oceną książki Frieda — stanowiska R. Michałowskiego i — z drugiej ręki — G. Labudy). Nasuwa się refleksja o ważnej roli prac takich autorów, jak W. Brüske, H. Ludat, F. Graus czy Ch. Lübke, którzy w różnych okresach solidnie wykorzystali polski i czeski dorobek, przekazując go w ten sposób nauce niemieckiej i europejskiej. Także Görich dzięki nim zachował przynajmniej w jakiejś mierze i pośrednio kontakt z nauką polską.

¹⁵ Mam na myśli przede wszystkim książkę *An Elbe und Oder um das Jahr 1000. Skizzen zur Politik des Ottonenreiches und der slavischen Mächte in Mitteleuropa*, Köln-Wien 1971, wyd. 2, Weimar-Köln-Wien 1995 (z postawieniem L. Drallego).

połabskich 983 roku i lat następnych¹⁶. Przychylność Ottona III wobec Bolesława Chrobrego i wrogość Henryka II byłyby więc kontynuacją dłuższej linii rozwojowej, zarazem zaś potwierdzałyby to zaproponowaną niedawno przez Stefana Weinfurtera¹⁷ hipotezę o koncepcji władzy Henryka II jako „w znacznym stopniu kontynuacji i wzmocnieniu na poziomie królestwa elementów rozwiniętych we władzy książęcej”. Görich szczegółowo rysuje zmienne konstelacje polityczne na wschodzie, ze szczególnym uwzględnieniem roli opozycji wewnętrzniemieckiej, w różnym stopniu — aż do sabotowania polityki królewskiej — zaangażowanej w polepszenie stosunków z Bolesławem Chrobrym, zwłaszcza po wspomnianym powstaniu Połabian, które w niwecz obróciło rezultaty wcześniejszych zdobyczy i misji chrześcijańskich na północnym i środkowym Połabiu oraz stworzyło agresywny ośrodek polityczny, oddziałujący destabilizująco tak na Saksonię, jak i na państwo polańskie. Do tej opozycji, której wpływy starał się Henryk II ograniczyć zręcznym na ogół wygrywaniem sprzeczności wewnątrzrodowych oraz stawianiem większych wymagań przed tamtejszym episkopatem (s. 142), co udało mu się jedynie w pewnym stopniu, odnoszą się zapewne gorzkie słowa Thietmara z Merseburga, kończące jego kronikę (VIII,34), o tych, „udający[ch] zaś wierność i ciągnący[ch] się za nim, jako ten ciężar ukryty, [którzy] knują przeciwko niemu w zмовie z obcymi tajemne intrygi, tak iż nie może on rządzić z należytą swobodą i ukrócić ich nieprawości i zuchwalstwa”.

W części drugiej swoich rozważań Görich analizuje kategorie *honor* i *dignitas* w stosunkach i konflikcie Henryka II z Bolesławem Chrobrym. W źródłach nie ma mowy o jakichkolwiek „mocarstwowym” motywach wojen 1004-1018, o „ekspansywnych dążeniach” Bolesława Chrobrego ani o konieczności przeciwstawienia się *einem grosspolnischen Machtkomplex* (s. 142), dodajmy — że także o ekspansywnych dążeniach władcy Niemiec i „aktywnej obronie” polskiego stanu posiadania przez Chrobrego. Czy to jednak, że źródła akcentują takie kategorie jak „godność”, „honor”, „sprawiedliwość” i „niesprawiedliwość”, oznacza, że w tych właśnie kategoriach należy szukać prawdziwych, głębokich przyczyn długotrwałego i ciężkiego konfliktu? Miałbym co do tego obiekcje, nie ulega wszakże wątpliwości, że zwrócenie przez Göricha uwagi na ten aspekt sprawy, na imponderabilia, które dotąd były na ogół pomijane w rozważaniach, stanowi istotne pogłębienie znajomości rzeczy. Autor dostrzega przełomowość zmiany na tronie — 1002 r. z punktu widzenia „wschodniej polityki” władców niemieckich. „To, że stosunek Henryka II do Bolesława Chrobrego w porównaniu ze stosunkiem Ottona III do Piasta był „przełomem” [*Wende*], jest oczywiste” (s. 164). Mylnie byłoby natomiast dopatrywanie się w tym jakichś zasadniczych różnic pomiędzy Ottonem a Henrykiem w sensie zamierzonych koncepcji politycznych. Po śmierci Ottona III zmieniły się w zasadniczy sposób „ramy polityczne” na wschodzie Niemiec (śmierć Ekkeharda z Miśni, konstelacje polityczne panów saskich, obecność Bolesława Chrobrego na południowym Połabiu i w Czechach): *insoweit hat die „Wende” mehr mit der Herrschaftsstruktur selbst zu tun als mit einer programmatischen Abkehr Heinrichs II. von der Politik Ottos III* (s. 165).

¹⁶ Zob. F. Graus, *Böhmen zwischen Bayern und Sachsen. Zur böhmischen Kirchengeschichte des 10. Jahrhunderts*, „Historica”, t. XVII, 1969, s. 5-42.

¹⁷ S. Weinfurter, *Die Zentralisierung der Herrschergewalt im Reich durch Kaiser Heinrich II.*, „Historisches Jahrbuch”, t. CVI, 1986, s. 241-297, zwłaszcza s. 284 nn.; W. Störmel, *Kaiser Heinrich II., Kaiserin Kunigunde und das Herzogtum Bayern*, „Zeitschrift für Bayerische Landesgeschichte”, t. LX, 1997, nr 2, s. 437-463.

Wszakże sam Görich jednocześnie podkreśla inne, niezwiązane z Polską symptomy „przełomu”, jaki przyniosło panowanie Henryka II: zmiana elity władzy (przy okazji wstąpienia na tron następcy Henryka — Konrada II żywot biskupa Meinwerka z Paderbornu wyraził to dobitnie: *mutato regno mutatis etiam, ut solet, amicis et consiliariis*)¹⁸; wszak Thietmar zaświadcza, że Henryk II protegował Bawarów (podobnie jak Otton III miał w części opinii niemieckiej faworyzować Rzymian), następnie — przeniesienie z rodzinnej Bawarii tradycyjnych powiązań i proceskich preferencji politycznych. Liczne konflikty w Rzeszy były głównie rezultatem zmiany układu sił politycznych po śmierci Ottona III i wyniesienia księcia bawarskiego na tron. Z nimi ostatecznie potrafił się Henryk II na ogół uporać, wykazując nie tylko zdecydowanie, ale także zapamiętałość, mściwość i brak miłosierdzia, co — jak wiemy — stanowiło przekroczenie reguł działania, aprobowanych przez ówczesne elity polityczne. Bolesław Chrobry był przeciwnikiem znacznie silniejszym niż feudałowie niemieccy, ale zdaniem Göricha także tutaj działały te same mechanizmy: „uprzedniej obrazy i następującej zemsty. Henryk II zawiódł oczekiwania Chrobrego: dysponując Marchią Miśnieńską, bezczynnym przyjął otwarty napad na Polaka i zlekceważył pretensje Bolesława do Czech. To wszystko w ciągu ledwo półtora roku. Bardziej drastycznie nie mógłby on [Henryk II] przyjaciela (*amicus*) swego poprzednika potraktować” (s. 166); reakcja Bolesława musiała być przeto odpowiednio gwałtowna. Henryk II odmawiał uznania decyzji Ottona III, polegającej na wyniesieniu polskiego władcy do *quasi*-królewskiej. „Honor i zemsta były nie tylko w epice bohaterskiej, lecz również w rzeczywistości wytycznymi działania. Przymus sukcesu (*der Zwang zum Erfolg*) popadał niekiedy w zasadniczą sprzeczność z duchowymi i religijnymi zadaniami, do których wypełniania władca jednocześnie był zobowiązany” (s. 166). Dlatego Brunon z Kwerfurtu zarzucał Henrykowi, iż *honor saecularis* przesłania mu dane przez Boga i ważniejsze od honoru zadanie misji wśród pogan, które można było spełnić jedynie w sojuszu z władcą polskim.

Studium Knuta Göricha uznaję za jeden z ciekawszych głosów nad kompleksem spraw związanych ze wschodnią polityką Niemiec i Cesarstwa tysiąc lat temu. Wolno oczekiwać dalszego ciągu dyskusji.

Dwa kolejne studia dotyczą problematyki kościelnej. Ernst-Dieter Hehl, „Herrscher, Kirche und Kirchenrecht im spätottonischen Reich” (s. 169-203), zwrócił uwagę na napięcia i konflikty, które towarzyszyły ostatnim latom panowania Ottona III i początkom rządów jego następcy w zakresie organizacji Kościoła niemieckiego. Centralną postacią rozprawy jest arcybiskup moguncki Willigis (975-1011) i dążenia papieżstwa (zwłaszcza od pontyfikatu Grzegorza V i roku 997) do ograniczenia roli arcybiskupa, mimo nadanej mu w 975 r. godności wikariusza papieskiego dla Galii i Germanii. Na tym tle rysuje autor koleje długotrwałego sporu pomiędzy metropolitą a biskupem hildesheimskim o klasztor w Gandersheimie¹⁹ oraz stanowisko kolejnych synodów niemieckich, na których ważyły się wpływy papieskie z dążeniami episkopatu niemieckiego do utrzymania dawnych

¹⁸ *Vita Meinwerki*, c. 198, wyd. F. Tenckhoff, MGH SS rer. Germ., t. LIX, 1921, s. 114. Porównanie Henryka II z jego następcą, pierwszym z dynastii salickiej na tronie niemieckim, znacznie wcześniej zajęło uwagę uczonych, zob. T. S c h i e f f e r, *Heinrich II. und Konrad II. Die Umprägung des Geschichtsbildes durch die Kirchenreform des 11. Jahrhunderts*, „Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters” t. VIII, 1950, s. 384-437; H. H o f f m a n n, *Mönchskönig und „rex idiota”*. *Studien zur Kirchenpolitik Heinrichs II. und Konrads II.*, Hannover 1993.

¹⁹ Zob. ostatnio K. G ö r i c h, *Der Gandersheimer Streit*.

prerogatyw i zasady kolegialności, kwestionowanych przez kurię rzymską. Drugą czołową postacią był arcybiskup koloński Heribert (999-1021), rywalizujący tradycyjnie ze swym mogunckim kolegą o prawo koronacji króla niemieckiego. Frapująca jest (pytanie, na ile ma szanse utrzymania się w nauce), wysunięta przez Hehla (zob. s. 186 nn.) hipoteza o zamiarze Ottona III erygowania biskupstwa w Akwizgranie, które to miejsce upatrywał sobie jakoby na miejsce wiecznego spoczynku i gdzie w 997 r. doprowadził do utworzenia (jako trzeciego w Rzeszy, po Trewirze i Magdeburgu) kolegium kardynalskiego, mającego podkreślić łączność liturgiczną z Rzymem. W tym duchu interpretuje Hehl znany „żart” Ottona III, który w ten sposób komunikował przebywającemu właśnie w Rawennie Heribertowi swoją decyzję powołania na metropolię kolońską: *Otto imperator sola Dei gratia, Heriberto archilogotetae gratiam et Coloniam ac pallii cubitum unum*²⁰ („Otton, cesarz wyłącznie z Bożej łaski, Heribertowi, archilogotecie [Heribert sprawował urząd kanclerza dla Italii — J.S.], łaskę i Kolonię oraz jeden łokieć paliusza”). Od czasów P.E. Schramma (zob. przyp. 20) panuje przekonanie, że cesarz w żartobliwej formie obiecywał swemu wybrańcowi, że przyczyni się do kosztów związanych z przyznaniem przez papieża paliusza, Hehl natomiast uważa, iż „żart Ottona III, który zapoczątkował całą serię wydarzeń, winniśmy brać dosłownie” (s. 191) i oznaczał zapowiedź wykrojenia z obszaru metropolii mogunckiej biskupstwa akwizgrańskiego. Do tego ostatecznie nie doszło, ale „plan Ottona III założenia biskupstwa w Akwizgranie byłby elementem ciągłości wobec biskupstwa w Bambergu powołanego przez Henryka II” (s. 203). Na tle zabiegów kurii papieskiej i w jakiejś mierze Ottona III, zmierzających do osłabienia znaczenia Moguncji, należy zdaniem Hehla rozpatrywać (s. 199 nn.) nagle i raczej nieoczekiwaną inicjatywę Willigisa (prawdopodobnie realizacja rozpoczęła się zaraz po 997 r., tzn. po ustanowieniu kolegium kardynalskiego w „kolońskim” Akwizgranie) budowy nowego okazałego, godnego funkcji kościoła koronacyjnego, kościoła katedralnego w Moguncji²¹. Krótko po objęciu tronu przez Henryka II dokonały się ważne decyzje kościelno-polityczne: wskrzeszenie biskupstwa merseburskiego, położenie kresu sporowi gandersheimskiemu i erygowanie biskupstwa bamberskiego. Co do sposobu przeprowadzania tych i innych zmian dostrzega Hehl znaczącą różnicę: trzej Ottonowie dokonywali zmian w Kościele niemieckim „z południa”, w trakcie pobytu w Italii, akcentując zwykle współpracę z papieżem, a zatem jak gdyby na płaszczyźnie *Imperium Romanum*; Henryk II „włącza wprawdzie papieża w plany powołania biskupstwa, rozstrzygnięcia zapadają jednak przy współdziałaniu miejscowych biskupów, w *regnum Francorum*” (s. 203).

²⁰ Lantbert, *Vita Heriberti archiepiscopi Coloniensis*, c. 5, wyd. G.H. Pertz, MGH SS, t. IV, 1841, s. 743. Zob. H. Müller, *Die Vita sancti Heriberti des Lantbert von Lüttich*, [w:] *Kaiserin Theophanu* (zob. przyp. 1), 1991, t. I, s. 47-58. O ustępie, o którym mowa w tekście zob. P.E. Schramm, „Bonmots” *mittelalterlicher Kaiser (Karl der Grosse, Otto III. und Heinrich IV)*, [w:] tegoż, *Kaiser, Könige und Päpste. Gesammelte Aufsätze zur Geschichte des Mittelalters*, t. III, Stuttgart 1969, s. 298-301, zwłaszcza s. 300. O Heribercie: H. Müller, *Heribert, Kanzler Ottos III. und Erzbischof von Köln*, Köln 1977; tenże, *Heribert, Kanzler Ottos III. und Erzbischof von Köln*, „Rheinische Vierteljahrsblätter”, t. LX, 1996, s. 16-64 (z uwzględnieniem dorobku nauki ostatnich prawie 20 lat).

²¹ Zob. pracę zbiorową *Willigis und sein Dom. Festschrift zur Jahrtausendfeier des Mainzer Domes 975-1975*, red. A.Ph. Brück, Mainz 1975 oraz M. Mathews, *Zur Romimitation in der „Aurea Moguntia”*, [w:] *Landesgeschichte und Reichsgeschichte. Festschrift für Alois Gerlich zum 70. Geburtstag*, Stuttgart 1995, s. 35-49.

Jeszcze wyraźniejsze różnice pomiędzy Ottonem III a Henrykiem II wystąpiły w stosunku do monastycyzmu i zakonów. Problemem tym zajął się Hubertus Seibert, „Herrscher und Mönchtum im spätottonischen Reich. Vorstellung — Funktion — Interaktion” (s. 205-266). Ottona III fascynowały eremickie formy życia mniszego, w czym można się dopatrywać zarówno wpływów wychowania, jak również określonych predyspozycji duchowych. Przypisywane mnichom w ottońskim „monastycznym światopoglądzie” funkcje to przede wszystkim troska o zbawienie cesarskiej duszy oraz misje wśród pogan. To ostatnie leżało, mimo upomnień Brunona z Kwerfurtu, znacznie mniej na sercu Henrykowi II, o czym najlepiej świadczyć może sojusz z arcybiskupami Lucicami w trakcie wojny z Bolesławem Chrobrym. A jeżeli już pojawiało się, to miało mało doniosłe bądź niezupełnie wyraźne misyjne znaczenie (mam na myśli rzekomy misyjny — wobec Słowian znad Menu i Radęcy — cel nowego biskupstwa bamberskiego czy wysłanie eremity Guntera do Luciców w 1017 r.). Natomiast zaniedbana czy niedoceniona przez Ottona III dziedzina religijno-dyscyplinarnej odnowy życia zakonnego od początku stała się oczkiem w głowie Henryka II. „Przedsięwzięte przezeń kroki porządkujące były integralną częścią składową jego dążeń do koncentracji i centralizacji, których głównym celem było umocnić rozluźnione za Ottona III związki klasztorów Rzeszy z królem i Rzeszą, i włączyć je w umocniony związek polityczny (*Herrschaftsverband*) z królem jako głową na czele” (s. 265). „Podczas gdy w postawie i postępowaniu Ottona III wobec ruchu monastycznego nie da się niemal zupełnie dostrzec śladu koncepcji politycznej i wymiaru politycznego (*herrschaftliche Dimension*), powiązania Henryka II z monastycyzmem wynikały z jego polityki wobec klasztorów, w której przypisał on mnichom i klasztorom określone funkcje polityczne i religijne” (s. 266).

Sądzę, że mogę w niniejszym omówieniu pominąć interesujące, ale mniej systematyczne i z zasadniczym tematem zbioru luźniej łączące się rozważania Odilo Engelsa, „Überlegungen zur ottonischen Herrschaftsstruktur” (s. 267-325), szczególnie — jak sądzę — interesujące w partiach dotyczących południowoiwalskich (bizantyjskich) aspektów polityki Ottona III. John W. Bernhardt, „Der Herrscher im Spiegel der Urkunden: Otto III. und Heinrich II. im Vergleich” (s. 327-348), wraca do wątku zasadniczego z punktu widzenia dyplomatyki. Jeżeli chodzi o sposób sprawowania władzy, różnica jest wyraźna i głęboka: „Otton III podzielił swoje działania polityczne i religijne mniej więcej równomiernie pomiędzy obie części swego imperium — Italię i Niemcy” (s. 348), nie respektował ścisłego podziału, dążył do stopienia obu *regna* w jednym imperium²². Inaczej Henryk II: nie rezygnując bynajmniej z idei imperium chrześcijańskiego, „uczynił z niemieckiej części ponownie centrum swojego władztwa”. Co się tyczy struktury tego władztwa i Rzeszy — to Henryk II kontynuował politykę swego poprzednika, co widać zwłaszcza w następujących dziedzinach: przedłużenie itinerarium królewskiego na oba księstwa południowe (Bawarię i Szwabię) w celu lepszej ich kontroli i zredukowania ich *quasi-niezależnego* (*königsähnlichen*) statusu, przekazywanie uprawnień zwierzchnich (zwłaszcza hrabstw) instytucjom kościelnym w celu silniejszego ich związania z władzą królewską, zwiększenie stanu posiadania instytucji kościelnych (biskupstw i klasztorów) i popieranie ich rozwoju gospodarczego poprzez nadawanie im prawa targowego (s. 337). Oczywiście, szczodropliwość

²² W tej dziedzinie szczególnie godną uwagi jest praca H. Kellera, *Reichsstruktur und Herrschaftsauffassung in ottonisch-frühsalischen Zeit*, „Frühmittelalterliche Studien”, t. XVI, 1982, s. 74-128 oraz praca S. Weinfurtera wymieniona w przyp. 17.

ostatnich władców z rodu Ludolfingów na rzecz Kościoła miała na celu umożliwienie obciążenia go większymi świadczeniami na rzecz państwa. Z tym wszystkim rządy Henryka II, zarówno w Niemczech, jak w Italii (choć pobyty władcy tam były dość sporadyczne), były sprawowane bardziej intensywnie niż w czasach Ottona III. Do podobnych wniosków o przemieszaniu elementów ciągłości i zmiany doprowadziła autora analiza formuł arengowych w dokumentach obu władców (s. 342 nn.). Arengi Henryka II rozwijają występujące już w dokumentach Ottona III elementy chrześcijańsko-sakralnej legitymacji władzy królewskiej i są formułowane *in einem programmatischen, hierarchischen Sinn* (s. 348).

Zabrakło, niestety, w tomie wygłoszonego na sympozjum bamberskim referatu Rainera K a h s n i t z a, „Otto III. und Heinrich II. in ihren Bildern”, co konstatajemy z żalem, gdyż ikonografia władców, jak należy sądzić tak z obszernej już literatury naukowej na ten temat²³, jak z epizodycznych raczej uwag w różnych miejscach omawianego tomu, przy okazji innych wywodów, czy wreszcie z dołączonego do tomu materiału ilustracyjnego (zob. niżej), jest dziedziną szczególnie „czułą” na zmiany i tendencje ideowo-polityczne panujących i środowisk twórczych. Ostatnie, nie licząc podsumowującego, studium zawarte w omawianej publikacji, w niejednym zajął się treściowo z innymi (zwłaszcza Bernhardta²⁴, Hehla i Seiberta), w pełni jednak zachowujące walor samodzielności, to praca Thomasa Z o t z a, „Die Gegenwart des Königs. Zur Herrschaftspraxis Ottos III. und Heinrichs II.” (s. 349-386). Problem itinerarium władcy i jego obecności w różnych miejscach kraju nie na próżno urósł do rangi jednego z węzłowych problemów dziejów średniowiecznych²⁵, a jego znaczenie nie ogranicza się wyłącznie do praktyki administracyjnej i logistyki. Źródła późnej doby ottonskiej dość skrupulatnie odnotowywały zwłaszcza dłuższe pobyty władcy w określonych krainach, próbując zarazem uchwycić (pochwalić czy zganić) prawdziwe czy domniemane preferencje władców (predylekcję Ottona III do Rzymu, która jakoby kazała mu zaniedbać rodzimą Saksonię, a w dodatku spotkała się z czarną niewdzięcznością Rzymian²⁶; Henryka II do rodzimej Bawarii, późniejsze — ostentacyjne —

²³ Należy podnieść tu pionierski charakter prac P. S k u b i s z e w s k i e g o, zwłaszcza *W służbie cesarza, w służbie króla. Temat władzy w sztuce ottonskiej*, [w:] *Funkcja dzieła sztuki*, Warszawa 1972, s. 17-72. Literatura niemiecka jest trudna do ogarnięcia. Z najnowszej, oprócz kontrowersyjnej koncepcji J. Frieda dotyczącej tzw. Ewangeliarza Akwizgrańskiego (zob. wyżej, przyp. 2), zob.: S. W e i n f u r t e r, *Sakralkönigtum und Herrschaftsbegründung um die Jahrtausendwende. Die Kaiser Otto III. und Heinrich II. in ihren Bildern*, [w:] *Bilder erzählen Geschichte*, red., H. A l t r i c h t e r, Freiburg 1995, s. 47-103. W odniesieniu do czasów dynastii salickiej: J. F r i e d, *Tugend und Heiligkeit. Beobachtungen und Überlegungen zu den Herrscherbildern Heinrichs III. in Echternacher Handschriften*, [w:] *Mittelalter. Annäherungen an eine fremde Zeit*, red.: W. H a r t m a n n, Regensburg 1993, s. 41-85 (w tym 22 ilustr.); H. K e l l e r, *Herrscherbild und Herrschaftslegitimation. Zur Deutung der ottonischen Denkmäler*, „Frühmittelalterliche Studien”, t. XIX, 1985, s. 290-311; R. M i c h a ł o w s k i, *Otto III w obliczu ideowego wyzwania: monarcha jako wizerunek Chrystusa*, [w:] *Człowiek w społeczeństwie średniowiecznym*, Warszawa 1997, s. 57-72.

²⁴ Zob. J.W. B e r n h a r d t, *Itinerant Kingship and Royal Monasteries in Early Medieval Germany*, c. 936-1075, Cambridge 1993.

²⁵ Szczególną rolę odegrała tu monografia E. M ü l l e r - M e r t e n s a, *Die Reichsstruktur im Spiegel der Herrschaftspraxis Ottos des Grossen*, Berlin 1980 (zob. B. Zientara, KH t. LXXXVIII, 1981, nr 4, s. 1082-1087); E. M ü l l e r - M e r t e n s, W. H u s c h n e r, *Reichsintegration im Spiegel der Herrschaftspraxis Kaiser Konrads II.*, Weimar 1992.

²⁶ Por. mowę Ottona III, przekazaną w Żywocie Bernwarda biskupa hildesheimskiego (MGH SS IV, s. 774), zob. K. G ö r i c h, *Otto III. Romanus Saxonicus et Italicus*, s. 99 nn.

gesty tego władcy zmierzające do nawiązania do ottońskich tradycji w Saksonii). Autor następnie (s. 357 nn.) przyjrzał się itinerariom Ottona III i Henryka II w ich północnym *regnum*, szukając zwłaszcza śladów długiego przebywania władców na jednym miejscu. Zdając sobie, oczywiście, sprawę z tego, że różne okresy panowania, a w poszczególnych wypadkach nawet bardzo długie pobyty mogą mieć charakter przypadkowy, np. wymuszony chorobą (jak Henryka II w Werl w 1013 r.), Zotz ustalił, że w okresie późnokarolińskim trwające dłużej niż miesiąc pobyty władców na jednym miejscu miały zupełnie sporadyczny charakter i podobnie było w pierwszym okresie panowania dynastii saskiej. Zmiana zaczęła się zaznaczać dopiero po powrocie Ottona I z koronacji w Rzymie w 965 r., gdy władca ten cały miesiąc przebywał i działał w Magdeburgu (podobnie we Frankfurcie w 972 r.). Otton II — tak przynajmniej wynika z jego itinerarium — nie przebywał dłużej w jednym miejscu. Tradycję długich, kilkumiesięcznych okresów rezydencji wznawia dobitnie Otton III — chodzi o Akwizgran oraz Ingelheim-Moguncję. I znowu Henryk II w pełni podtrzymał tendencję zapoczątkowaną przez swego poprzednika, zarazem ją jednak wydatnie rozszerzając na wiele pałaców i innych miejscowości (*reichsweite Herrschaftspraxis*, s. 366). Kolejnym problemem zbadanym przez Zotza jest dynamika wszelkich w ogóle odnotowanych w źródłach pobytów władców. I to zestawienie jest pouczające: Henryk I w 17 latach panowania wystawiał dokumenty w 26 miejscach (w tym ani jednym w Szwabii i Bawarii); Otton I w 37 latach w 59 miejscach; Otton II w 22 latach w 61 miejscach (w tym połowa miejscowości to nowe, dotąd w tym charakterze niewystępujące); Otton III w 18 (lub 8 samodzielnych rządów) latach wystawiał dokumenty w 70 miejscowościach (a zatem o jedną szóstą więcej niż jego dziad i ojciec — ponownie dochodzi 30 nowych miejscowości, z czego 16 przypada na „dorosłą” fazę jego panowania); wreszcie Henryk II w ciągu 22 lat panowania wystawiał dokumenty w 86 miejscach. Wzrost jest nie tylko ilościowy (23% więcej niż Otton III, ok. 43% więcej niż Ottonowie I i II), lecz także — potwierdzają się poprzednie obserwacje — zagęszcza się sieć odnośnych miejscowości i rozkłada coraz bardziej równomiernie na *regnum* północne (Niemcy). Ostatni problem szczegółowy, związany z długimi pobytami Ottona III i Henryka II, to pobyty o charakterze uroczystym: w związku z określonymi świętami kościelnymi (pomijając Wielkanoc i Boże Narodzenie, Otton III, jak się wydaje, dopiero począwszy od 1000 roku — czy związek z podróżą do Gniezna? — inauguruje praktykę celebrowania świąt kościelnych (s. 376), natomiast Henryk II podchwycił ją i rozwinął do bardzo istotnego elementu systemu sprawowania władzy; udział monarchy w konsekracji kościołów²⁷ (dla Ottona III poświadczony jest osobisty udział w czterech takich aktach na północ od Alp oraz w jednym (Pereum) w Italii; dla Henryka II w 15 — uwzględnivszy długość panowania — samodzielnego! — są to zatem liczby porównywalne). Za Henryka II pojawia się wreszcie zupełnie nowe zjawisko świętowania dnia własnych urodzin (poświęcenie kościoła katedralnego w Bambergu zainscenizował władca ten świadomie na dzień swoich urodzin, 6 maja 1012)²⁸.

²⁷ Prawie zapomniana została monografia K.J. B e n z a, *Untersuchungen zur politischen Bedeutung der Kirchweihe unter Teilnahme der deutschen Herrscher im hohen Mittelalter. Ein Beitrag zum Studium des Verhältnisses zwischen weltlicher Macht und kirchlicher Wirklichkeit unter Otto III. und Heinrich II.* („Regensburger Historische Forschungen”, t. IV), Kallmünz 1975.

²⁸ Informacja ta pojawiła się w kronice Thietmara (VI, 60) oraz w zapisie Nekrologu Merseburskiego pod 6 maja (dokonanej bez wątplenia przez samego Thietmara lub z jego inspiracji). Zob. A. B o r s t, *Der überlieferte Geburtstag*, [w:] *Mittelalterliche Texte. Überlieferung — Befunde* —

T. Zotz zaopatrzył swój artykuł wykazem poświadczonych źródłowo miejscowości z itinerariów Ottona III i Henryka II (ograniczonego do obszaru Rzeszy Niemieckiej) z wyszczególnieniem bądź zaznaczeniem liczby przypadających na dane miejsce pobytów.

Podsumowanie rezultatów sympozjum (i książki jego materiałów) podjął się współredaktor tomu Stefan W e i n f u r t e r, „Irro III. und Heinrich II. im Vergleich. Ein Resümé” (s. 387-413). Słowo „streszczenie” nie w pełni oddaje treść i znaczenie poznawcze artykułu. Dlaczego wstąpienie na tron Henryka II, najtrudniejsza zmiana na tronie w tej fazie średniowiecza, wywoływała tyle wątpliwości? Co odrzucało możnych i biskupów? bawarskiego księcia? O jakichkolwiek ułomnościach fizycznych Henryka II nie ma mowy (brak potomstwa, którego przyczyn nie znamy, tym bardziej nie mógł przesądzać sprawy w 1002 roku). Czy tylko obawa dotychczasowych elit przed oczywistym niebezpieczeństwem wyparcia ich przez nowe, bawarskiego pochodzenia elity? Czy może — domyśla się Weinfurter — odmienny, wypróbowany w księstwie, sposób sprawowania rządów, rygorystyczne egzekwowanie praw zwierzchnich, brak chęci koncyliacyjnej, mściwość, bezwzględność, może nawet rysy okrucieństwa? Może wreszcie sama przez Henryka II głoszona i wyznawana koncepcja władzy królewskiej, w jakiejś mierze odmienna od poprzedników? (s. 388). Henryk II — tu nawiązuje Weinfurter do aforyzmu sformułowanego na początku sympozjum przez Schneidmüllera — zdziwiłby się, słysząc pogląd o „przełomie” czy o zanegowaniu dokonań bądź polityki swego poprzednika. Elementy ciągłości, dostatecznie jasno uwidocznione przez poszczególnych referentów/autorów i raz jeszcze przypomniane przez Weinfurtera (s. 388 nn.), sprawiają przekonujące wrażenie (pamięć o poprzedniku, a nawet pietyzm mu okazywany, przejęcie tradycji ottońskiej co do kultu świętych i liturgii — ale jednocześnie wzbogacenie zasobu świętych patronów o „bawarskiego” świętego, biskupa Ulryka z Augsburga, akcentowanie obecności monarchy w różnych częściach *regnum*, demontaż dotychczasowej faktycznej samodzielności południa Rzeszy), ale zarazem „takie chrystomimetyczno-cesarские wyobrażenie Majestatu tronującego ponad ziemią, jak w Ewangeliarzu Akwizgrańskim, byłoby w stosunku do Henryka II, „króla-Mojżesza” i „kolegi” biskupów, po prostu nie do pomyślenia” (s. 397). Otton III opierał swój autorytet na cesarstwie chrześcijańsko-rzymskim. Wprawdzie badania choćby Göricha i Althoffa²⁹ w istotny sposób zredukowały odnośną wymowę „niewzruszonych”, zdawałoby się, świadectw z epoki (rzymska frazeologia i symbolika), ale pozostaje faktem, że „Otton III takie sformułowania przyjmował i otrzymywał je ze swego najbliższego otoczenia” (s. 398), podczas gdy nic nie wiadomo, by w otoczeniu Henryka II próbowano tego samego. Przy Henryku II natomiast „znajdujemy opisy jego działań na rzecz pokoju i prawa oraz jego troski o zaprowadzenie Ładu Bożego w państwie”. Dla Henryka II, w przeciwieństwie do Ottona III, koronacja cesarska w Rzymie była sprawą drugorzędną, a to dlatego, że „godność cesarską włączył

Deutungen, red. R. S c h i e f f e r (Monumenta Germaniae Historica Schriften, t. XLII), Hannover 1996, s. 1-91, zwłaszcza s. 41.

²⁹ Prace cytowane w przyp. 2. Wywody obu autorów zmierzają do przewyciężenia tezy najpełniej uzasadnionej przez P.E. S c h r a m m a w pracy *Kaiser, Rom und Renovatio. Studien zur Geschichte des römischen Erneuerungsgedankens vom Ende des karolingischen Reiches bis zum Investiturstreit*, cz. I-II, Leipzig-Berlin 1929 (t. I wyd. 4, Darmstadt 1984). Co do siły przekonywania wywodu K. Göricha zob. trafne uwagi R. M i c h a ł o w s k i e g o, *Polityka Ottona III w nowym oświeceniu*, s. 151-156.

w swój urząd królewski” (s. 400). Od początku swych rządów używał metalowej, właściwie cesarzowi zastrzeżonej, bulli, po raz pierwszy pojawia się w jego czasach przy tytule *rex* właściwa oznaka godności cesarskiej — *Romanorum*. Nie *imperium*, lecz *regnum* — choć z drugiej strony można mieć wątpliwości, czy te dwie kategorie zawsze na początku XI wieku bywały ściśle rozdzielane — było centralną kategorią koncepcji politycznej Henryka II. Istotą zaś tej koncepcji, dowodzi Weinfurter (zob. s. 409 nn.), było głębokie, mistyczne wręcz przekonanie Henryka II o związaniu godności królewskiej z osobistym, przez samego Boga powierzonym mu zadaniem przewodzenia mieszkańcom jego państwa, o pełnej odpowiedzialności za nich, za pokój i porządek, ale także — wespół z Kościołem, klasztorami, zwłaszcza zaś z biskupami — za ich zbawienie. Ta właśnie szczególna misja kazała Henrykowi II zerwać z linią polityczną swego poprzednika i papieża redukcji znaczenia metropolii mogunckiej, co byłoby równoznaczne z reorganizacją całego w gruncie rzeczy Kościoła niemieckiego. Ona dyktowała — tak to zdawał się rozumieć sam Henryk II — nieustępliwość wobec przeciwników i opornych, tak wewnątrz państwa, jak i poza nim (Bolesław Chrobry!), i ją legitymowała.

Omawianą tu pracę zamykają spis wykorzystanych źródeł rękopiśmiennych (s. 415) oraz skorowidz nazw i imion. Pracę zdobi i po części dokumentuje 14 znakomitych technicznie barwnych ilustracji, głównie miniatur z wyobrażeniami władców, oraz 10 ilustracji czarno-białych.

Staraliśmy się wykazać w powyższym, stosunkowo obszernym, omówieniu wyjątkowy ciężar poznawczy i wyjątkową atrakcyjność metodyczną i merytoryczną wszystkich zamieszczonych w księdze rozpraw. W sposób istotny rozszerzają one naszą znajomość nie tylko dwóch władców, którym obrady w Bambergu i księga ich materiałów zostały bezpośrednio poświęcone, lecz również całej Rzeszy Niemieckiej i cesarstwa na przełomie I i II tysiąclecia. Wartość rozpraw podnosi szczegółowa dokumentacja w przypisach, co sprawia, że książka staje się prawdziwym przewodnikiem po źródłach i przybierającej zastrasząco rozmiary literaturze przedmiotu. Bardzo często rezultatem okolicznościowych konferencji są zbiory referatów pisanych *ad hoc*, w różnym stopniu wiążących się z tematyką obrad, o bardzo różnym — co najważniejsze — ciężarze gatunkowym. Omówiona tu księga jaśnieje na tym tle pełnym blaskiem: jest zwarta tematycznie, dobrze udokumentowana, przynosi bardzo wiele nowego, nie tylko kodyfikuje wiedzę, lecz śmiało wytycza kierunki dalszych badań. W Polsce postacie Ottona III i Henryka II wywoływały zainteresowanie niemal wyłącznie w powiązaniu ze sprawami polskimi, a oceny bywały na ogół szablonowe. Księga tu omówiona nie podważa przekonania o epokowym znaczeniu *mirabilia mundi* — genialnego Ottona III, pełniej natomiast określa historyczne miejsce jego następcy. Bolesław Chrobry, przez tyle lat walcząc uporczywie z Henrykiem II, żywił chyba do swego przeciwnika szczególnego rodzaju respekt i szacunek, skoro czekał z koronacją królewską do jego śmierci.